

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



## Co damy radę zrobić w 50 lat?

Grzegorz "harcesz" Prujsczyk

Grzegorz "harcesz" Prujsczyk  
Co damy radę zrobić w 50 lat?  
20 maja 2020

<http://harce.bzzz.net/2020/05/20/katastrofa-fast-motion/>  
nagłówki, do których autor autor odnosi się w pierwszym akapicie:  
<https://www.theguardian.com/environment/2020/may/05/one-billion-people-will-live-in-insufferable-heat-within-50-years-study>,  
<https://www.theguardian.com/environment/2020/may/20/tropical-cyclones-have-become-more-destructive-over-past-40-years-data-shows>,  
<https://www.theguardian.com/environment/2020/may/18/us-dust-bowl-conditions-likely-to-reoccur-great-plains>

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

20 maja 2020

W ciągu 50 lat klimat w miejscach zamieszkania miliarda ludzi zmieni się w nienadający się do życia. Zgodnie z przewidywaniami radykalne warunki pogodowe stają się coraz częstsze i silniejsze, a centralne stany zjednoczone mają szybko rosnącą szansę obrócić się w pustynię. Arktyka zaczyna zakwitać zielonymi glonami, co tylko przyspieszy jej topnienie i skatalizuje zmiany klimatyczne.

To nie mój zbiór katastroficznych scenariuszy, tylko nagłówków z ostatnich dni, których pewnie nie widzieliście, bo ważniejsze są boje uosobienia kompleksu napoleona z zapitym piosenkarzem, czy wysłuchanie dostojników kościelnych krzyczący, że pedofile pobiegli w tamtą stronę.

Nie potrafię tego ubrać w chwytliwy manifest, dlatego upraszczając od dawna jak maniak powtarzam, że politycy odwracają tylko naszą uwagę, podczas gdy pędzimy w klimatyczną przepaść. To jednak nie znaczy, że nie robią nic i że nic ważnego się nie dzieje.

Skrajna prawica, przy co najmniej biernym wsparciu liberałów kładzie już podwaliny pod nowy nazizm, wyciągając wnioski z przemian które publicznie bagatelizują lub negują. Społeczne status quo i żywiący ich spektakl musi przecież trwać. Może liczą, że jakoś to będzie, a może jak nakradną dość, załapią się na którąś raketę ewakuującą najbogatszych z piekła, które nam zgotowali. Tymczasem żyletkowy druk kolczasty i mordercy z Frontexu będą bronić wyspy względnie umiarkowanego klimatu jaką ma szansę pozostać Europa, przy aplauzie tłuszczy nie rozumiejącej, że albo wyjdziemy z tego wszyscy, albo nikt.

Z drugiej strony ruszą rozbijające się o te mury masowe migracje, gdy znaczna część świata będzie coraz mocniej pustoszona pogłębiającymi się efektami działania systemu kapitalistycznego, którego my tutaj jesteśmy beneficjentami. Tak, w Polsce absolutnie wszyscy też i nie mówcie inaczej, póki nie widzieliście na własne oczy, jak żyje tzw. „trzeci świat”. Albo nie doświadczyliście co znaczy ponad 40stopniowy upał w życiu codziennym, nie podczas wakacji i pomiędzy klimatyzowanymi lokalami, bo do tego potrzeba masowych ilości energii, której wytwarzanie jedynie pogłębi problem.

Prognozy klimatyczne z przed 50 lat, ukrywane i wyciszane przez korzystające z surowców kopalnych korporacje sprawdzają się i wieszczą nam piekło. W ciągu stu lat, a więc za życia naszych dzieci, jeśli już je macie lub planujecie, większa część planety może nie nadawać się do życia, z pewnością nie według tego co obecnie uznajemy za cywilizację. To nie moje przewidywania, tylko największego banku inwestycyjnego.

Co możemy zrobić? Wiele. Ale przede wszystkim pamiętać, że żadna władza nigdy nie oddała ludziom wolności z własnej woli. Kapitał nigdy nie dzieli się wyprodukowaną korzyścią z dobroci, a tylko kiedy go zmusi. Współpraca rozwija się tylko dzięki wytężonej pracy. Samo wyrażanie sprzeciwu nigdy nie wystarczyło. Jeśli teraz będziemy pozostawać bierni, nie będzie szans na jakikolwiek lepszy scenariusz. Jeśli nie zaczniemy budować lepszego świata teraz, nigdy nikt go nie doświadczy. Obecny porządek jednak na pewno nie przetrwa i od naszych działań, lub ich braku zależy co nastąpi po nim.

To mnie motywuje i daję mi nadzieję, którą tak łatwo stracić oglądając rozwijającą się w pozornym slow motion katastrofę. Mam nadzieję, że Was też zainspiruje. Też dla tego, że jeśli nie, wszyscy mamy przejebane.